

GŁOS GOSTYNIŃSKI.

Organ społeczno-gospodarczo-handlowy i literacki, tygodnik poświęcony
sprawom Gostynina i okolicy.

Przedpłata: kwartalnie 240 mk.	Manuskryptów niezastreżonych nie zwraca się.	OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy je dwurazowy na 1 str. i w tekście mk. 50 po tekście mk. 30
miesięcznie 80 mk.	Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.	
num. pojed. 20 mk.	Artykuły i korespondencje bezimiennie nie będą uwzględniane.	
Za przesył. poczt. miesięcz. 20 mk.		

Redakcja otwarta od 10—12 i od 2—4

Redaktor przyjmuje od 2—4 po południu.

Roboty parcelacyjne
komasacyjne, regulacje serwitutów

OSWALD DENGIEL

INŻYNIER MIERNICZY

Warszawa

Żórawia 40 m. 2 tel. 251-95

DO PRACY!

Po burzy europejskiej Polska została wolna.

Pracy w niej ogrom, a my nic nie robimy.

Oszłomiło nas widocznie szczęście z odzyskanej Ojczyzny, a może my już tacy, że wtedy mamy najwięcej ochoty do pracy, kiedy nam nie jest wolno.

Przypomnijmy sobie czasy naszej niewoli; przypomnijmy sobie tych orłów, bojowników o lepszą naszą przyszłość, którym chęć do pracy, do czynu piersi rozpięła, a praca ich — był to jeden wielki znój, obłany krwią i potem. My spadkobiercy tej wielkiej pracy gnuśniejemy w bezczynności.

Cóż to za praca jest nasza? Ruszamy się, jak lunatycy, niby coś robimy, a pracy naszej nie znamy.

A tak dużo obiecywaliśmy sobie, będąc w niewoli. Duch nasz oplątany jest jakąś złością, zawzięcia. Wszystkie uczucia, ideały zamieniły się w marki. Dzisiaj wszystko nam wolno, a nic nie robimy — klócimy się

tylko, kraj nasz jest wolny, a my jak niewolnicy ze skutemi sercami, jesteśmy nieczuli na wszystko, co nas otacza

Ci, którzy wycierpieli tyle, którzy życie swe w ofierze złożyli za naszą lepszą przyszłość, w proroczych swych wizjach inną Polskę widzieli, — widzieli w niej ład, porządek; wiedzieli, co Polskę zgubiło, — wiedzieli co ją podnieść może.

I naprawdę, gdyby stał się cud, a ci męczennicy do życia wrócili, ciężkieby nam wyrzuty robili.

Polska zadrogo jest odkupiona, aby dzisiaj tak lekko wszystko traktować.

W imię więc tej przelanej krwi i łez, czas skupić się i wziąć się poważnie do pracy.

Co nam staje na drodze do tej szczerzej, serdecznej i prawdziwej pracy? Staje nam sobkowstwo i egoizm; sobkostwo — gdyż każdy chce tylko dla siebie, a egoizm — gdyż każdy pragnie być pierwszym.

Jesteśmy państwem niby demokratycznym, a tak nam dużo brak do tej demokracji.

Miejmy się na baczności, by przyszłe pokolenia nie wspominały o nas tak, ja, my wspominały tych, którzy byli przyczyną upadku Polski.

Pamiętajmy, że niezgoda Polskę zgubiła, a tylko zgoda i praca podzwignąć ją mogą.

Julja Michalska.

Słówko o idei sokolskiej, ruchu i wpływie jego na zdrowotność i charakter

Z przyjemnością możemy podzielić się z czytelnikami wiadomością, że przed dwoma miesiącami założone zostało w Gostyninie „Gniazdo Sokolów“ utworzone sekcje: gimnastyczną, dramatyczną i wokalnemuzykalną, wszystkie sekcje rozpoczęły już pracę, przeto zaznajomić się z tą ideą, jest sprawą aktualną.

Wychodząc z punktu ideowego, wspólne ćwiczenia fizyczne, wycieczki, zabawy, gry, zacieśniają węzeł solidarności, jednocząc kraj cały; idea wychowania fizycznego, spowiszy cały naród, wytwarza siłę, która zmusza do szacunku inne narody.

Ruch cielesny, racjonalnie prowadzony, zabezpiecza przeciwko dolegliwościom i cierpieniom w starszym wieku, a więc przedłuża młodość i ekonomicznie kraj cały zarabia na intensywności ich pracy.

A weźmy pod uwagę przepehnione chorzy szpitale, a ile to osób wyjeżdża dla poratowania zdrowia do rozmaitych zakładów leczniczych krajowych, a có gorsza zagranicznych, jaką to stratę kraj ponosi przez ich bezczynność i bezprodukcyjne wydatki, a oni sami narażają siebie na dotkliwe cierpienia, których mogliby uniknąć, minimalnie w 80% wypadkach, gdyby przez systematyczny i odpowiedni ruch wzmacniali swe mięśnie i kości, asekurując się tem przeciwko rozpowszechnionym dolegliwościom, reumatycznym, atretycznym, neurasteńji, atonii, lub katarom kiszek i żołądka.

Idea wychowania fizycznego jest to urobienie gruntu pod zasiew zdrowych ziarn, jest to uszlachetnienie ducha, przez wzmocnienie ciała, jest to danie szczęśliwości każdemu uczestnikowi, -bo zdrowie, to szczęśli-

wość!

Ruch-to życie, mówi greckie przysłowie, tem więcej, ujęty w formy podstaw anatomji fizjologii, i higieny, natenczas stanowi prawidłowy system wychowawczy, utrwalający w człowieku siłę, męstwo, hart woli.

Podstawą ruchu jest gimnastyka zdrowotna czyli higieniczna, a następnie sporty i gry; najhigieniczniejsze ze sportów są: łyżwiarstwo, wioślarstwo, narciarstwo, saneczkowanie, sport pieszy i pływanie.

Gry i zabawy na wolnem powietrzu, niezmiernie cennie wpływają na organizm z wyjątkiem dość rozpowszechnionego krokieta, który, wskutek jednostronnego przechylania tułowia, ujemnie wpływa na kręgosłup i, przy częstem oddawaniu się tej rozrywce, może spowodować obniżenie prawej łopatki.

Ażeby udowodnić, jak gimnastyka zdrowotna czyli higieniczna jest niezbędna dla człowieka, powołam się na prawo fizjologiczne, które mówi: że nieodzownym warunkiem bytu, czyli istnienia mięśnia, jest jego praca, która powoduje ciągły przypływ świeżej krwi do jego tkanki, krew przenika do najodleglejszej komórki organicznej, zasilając ją w tlen, który my, za każdym wdechem przynosimy do płuc, gaz tlenowy jest tak niezbędnym do życia tkanki, że ustroje, szczególnie wyższe, bez niego nie mogą istnieć ani jednej chwili; to też podczas pracy mięśnie niezmiernie chciwie go chłoną, wydzielając produkt spalania się t. j. kwas węglowy, (C. O. 2) który jako niepotrzebny i trujący, odnoszony do płuc, wydzielamy przy każdym wydechu.

d. c. n.



Ustawa o daninie państwowej weszła w życie. Wszyscy rozumieją, że wykonanie tej ustawy będzie stanowiło najpoważniejszy środek sanacji Skarbu Państwa, uzyskania równowagi budżetowej i podniesienia waluty polskiej, a w następstwie tego — wywołania zniżki cen towarów,

Ale cele powyższe nie zostaną osiągnięte, jeżeli danina nie wpłynie do kas państwowych w najbliższych tygodniach, jeżeli będziemy ociągać się z wpłatami, JEŻELI NIE POŚPIESZYMY TŁUMNIE ODDAĆ PAŃSTWU CZĄSTKĘ SWEGO MIENIA W IMIĘ DOBRA WŁASNEGO I OGÓLNEGO.

Jak ofiarnie w chwilach najcięższych dla wskrzeszenia Rzeczypospolitej stanęło całe społeczeństwo do walki zbrojnej z wrogiem zewnętrznym, tak dzisiaj, w chwili trudnego położenia finansowego i ekonomicznego Państwa, NIECHAJ KAŻDY CHĘTNIE JAK NAJRYCHLEJ WPŁACI DO KAS SKARBOWYCH PRZYPADAJĄCA NAŃ DANIŃNE.

Władze skarbowe, odpowiednio zmobilizowane, obliczają już daninę. Kasy skarbowe już obecnie przyjmują wpłaty na poczet daniny, więc już teraz każdy może spełnić obowiązek, a najpóźniej należy go spełnić w terminach ustawą przewidzianych

A więc do kas obywatele!

Nie czekajcie przymusu!

Płaćcie daninę!

PREZYDENT MINISTRÓW:

(-) Antoni Ponikowski

MINISTER SKARBU:

(-) Michalski.

Objaśnienie wymiaru daniny

DANINA Z ROLNICTWA

W b. zaborze rosyjskim daninę od gospodarstw rolnych oblicza się przez pomnożenie wymierzonego im na rok 1920 całorocznego podatku gruntowego głównego, przez następujące mnożniki; dla tych, którzy opłacili podatek ten w r. 1920 w wysokości do 1500 nk. przez mnożnik 360

$$1500 \text{ m} \times 360 = 540000 \text{ mk.}$$

Dla tych, którzy opłacili podatek ten w r. 1920 w wysokości od 1500—3000 mk. przez mnożnik 400; jeżeli np. ktoś płacił 3000, to obecnie musi zapłacić 1,200,000 mk.

Dla tych, którzy opłacili podatek ten w r. 1920 w wysokości ponad 3000 mk. przez mnożnik 450; jeżeli ktoś płacił 4000 mk. to obecnie musi zapłacić 450 razy więcej t. j. 4000 mk. \times 450 = 1800000 mk.

Podstawę obliczenia daniny ustala władza podatkowa I-ej instancji zbiorowo dla całej wsi, a oddzielnie oblicza dla każdego majątku ziemskiego oraz folwarcznego.

Zniżka dla mniejszej własności rolnej. Jeżeli ktoś płacił w roku 1920 podatek do 28, mk. to zniżka przypadającej daniny wynosi 75% czyli zapłaci tylko 135000 mk. od 28 mk. do 35 zmniejszono o 50%, od 35 mk. do 83 mk. zmniejszono 40%, od 83 mk. do 110 mk. zmniejszono 30%, od 110 mk. do 165 mk. zmniejszono 20%, od 165 do 220 mk. zmniejszono 10%.

PRZEMYSŁ I HANDEL NIEAKCYJNY

Daninę, przypadającą od przedsiębiorstw handlowych prywatnych, w b. dzielnicy rosyjskiej oblicza się przez pomnożenie, wymierzonego dla poszczególnych kateorii podatku patentowego za rok 1920, przez następujące mnożniki: dla przedsiębiorstw handlowych I kat. przez 85

dla przedsiębiorstw handlowych II kat. przez 60

dla przedsiębiorstw handlowych III kat. przez 20,

" " " IV " " 15,

dla przedsiębiorstw handlowych V kat. przez 5,

dla przedsiębiorstw przemysłowych I, II i III kat. przez 60,

" " " IV, V i VI " " 45

" " " VI i VII " " 35.

" osobistych zajęć przemysłowych przez 35.

DANINA OD NIERUCHOMOŚCI

Daninę od nieruchomości miejskich, oblicza się przez pomnożenie, wymierzonego za rok 1920 całorocznego państwowego podatku od nieruchomości miejskich, przez mnożnik 10-

W miasteczkach (osadach) przez pomnożenie, wymierzonego za rok 1920 podatku podrymowego przez mnożnik 60.

DANINA OD LOKALÓW

Danina od osób, zajmujących w nieruchomościach miejskich mieszkania oraz lokale przemysłowe lub handlowe, oblicza się w wysokości dwukrotnego zasadniczego komornego płaconego za rok 1921 (art. 9)

Lokatorzy zajmującego mieszkania, składające się nie więcej niż z 2-ech pokoi mają obniżoną daninę o 50%, a zajmujący tylko jeden pokój o 75% (art. 44 p. a).

ZGON PAPIEŻA BENEDYKTA XV.

Depesze z Rzymu obwieściły całemu światu, że dnia 22 b. m.
o godzinie 6 rano zmarł

JEGO ŚWIĘTOBLIWOSĆ PAPIEŻ

BENEDYKT XV.

Obrany Głową Kościoła Katolickiego po zgonie Piusa X, zasiadał lat 7 na Stolicy Apostolskiej. Wybór jego wypadł w miesiąc po wybuchu wielkiej, wszechświatowej wojny i chociaż kilkakrotnie zmarły Papież próbował skłonić walczących do zawarcia pokoju, chociaż pokój w Wersalu formalnie został zawarty, — nie dożył chwili prawdziwego pokoju, gdyż pozostało dużo ważnych spraw do załatwienia i, zdaje się, nieprędko jeszcze zapanuje ten prawdziwy pokój na świecie.

Swem postępowaniem, swą humanitarną działalnością Benedykt XV zasłużył na to, aby zaliczonym został do grona wielkich rządców Kościoła Katolickiego.

Zmarły Papież, Jakób dela Chiesa, urodził się w roku 1854. Pochodził ze starej, arystokratycznej, lecz niebogatej rodziny. Suknię duchowną przywdział już w późniejszym wieku. Kardynałem został w maju 1914 roku.

Pogrzeb odbędzie się, prawdopodobnie, dnia 30 b. m. t. j. 10 dnia po śmierci. Też dnia zbierze się Kollegium Kardynałów czyli tak zwane „Conclave“, w celu wyboru nowego Papieża.

Do Rzymu udali się i nasi Kardynałowie Arcybiskupi ks. Kakowski i ks. Dalbor aby wziąć czynny udział w wyborze nowego Papieża.

*

*

*

Przegląd polityczny.

W biurach ministerjalnych wszystkich krajów wre praca. To przygotowują wnioski i projekty i kontrprojekty na konferencję genewską. Czy wyniki jej przyniosą dla Polski jakie korzyści, przyszłość pokaże. Chociaż reżyser obecnej polityki europejskiej Lloyd George twierdzi, że taka międzynarodowa konferencja w 1914 r. mogła by była zapobiedz strasznej wojnie.

Nie chcąc zbyt osłabić Niemiec, a przez to wzmocnić Francję, chociaż niby te sojuszniczki, Anglja projektuje powierzenie Niemcom odbudowę Rosji, a w pierwszym rzędzie kolei.

W całych Niemczech wre już praca przygotowawcza w takim stopniu, że to zatrwożyło już kupiectwo angielskie. Żali się ono, że rząd, forytując Niemców w Rosji, podkopuje własny wpływ i handel w Rosji. Może to osłabi choć w części opiekowanie się naszymi wrogami, gdyż my na tem zawsze tracimy, chociaż z własnej winy, gdyż traktat handlowy z Rosją powinien być już zawarty. Tymczasem teraz dopiero po powrocie do Warszawy posła Karachana pertraktacje handlowe mają być rozpoczęte.

Z naszej polityki ekonomicznej warto zaznaczyć za Kur. Polskim, iż przemysłowcy spirytusowi, wyprodukowawszy wielkie ilości spirytusu i wyszrubowawszy ceny do 700 mrk. za litr, nie mogą go po takiej cenie zbyć w kraju, znaleźli więc kupca za granicą na 5 milionów litrów, lecz domagają się od rządu, aby zwolnił ten spirytus od akcyzy po 2000 mrk. od litra czyli 10 miliardów mrk. Ciekawa rzecz czy też rząd choćby za cenę pozyskania znacznej sumy zagranicznej waluty zdecyduje się przy obecnym stanie finansów na podarunek tak „bagatelnej“ sumy producentom spirytusu, gdyż biedna ludność musi przepłacać wielkie sumy za lekarstwa, do których wchodzi spirytus, a nabycie denaturatu na potrzeby ludności jest tak utrudnione, że wprost nie można go otrzymać.

Szanowany panie Redaktorze!

Dowiedziawszy się przypadkowo o rodzinie Sużyckich, zamieszkałych przy ulicy Długiej № 33, repatryjantów przybyłych niedawno z Rosji i o ich wprost rozpaczliwych warunkach materialnych, spieszę z odwołaniem się do znanej ofiarności miasta naszego. Rodzina ta składa się z 4 osób, które mieszkają w małej izdebce bez podłogi i śpią na tej zimnej ziemi, przykrywają się jedną lichą kołderką. Dodajmy do tego jeszcze brak najniezbędniejszych sprzętów, odzieży, widmo głodu szczerzące zęby z kłatai mróz obecny, a będziemy mieli przybliżone pojęcie o biedzie tej rodziny.

Do tego przyłącza się jeszcze moralny ból jaki może odczuć zrozumieć jedynie człowiek, który w warunkach podobnych znajdował się. - Jaknajrychlejsza pomoc społeczeństwa zdoła jedynie uchronić od nędzy ludzi tych, którzy przeceiż do kraju swego spieszyli z sercem przepełnionem pragnieniem, aby żyć wśród swoich.

Czyż społeczeństwo odwróci się od nich? Czyż obcy kraj będzie dla nich łaskawszy, niż swój ojczysty? Na to pozwolić społeczeństwo nie powinno. - Co do bliższych informacji o rodzinie tej, to wiemy, że p. Sużycki jest z zawodu ślusarzem, lecz wskutek formalnego braku pracy, zmuszony jest patrzeć na nędzę swoich i z niemi razem cierpieć ją.

Przy poparciu społeczeństwa, co zresztą nie będzie rzeczą pociągającą za sobą zbyt wiele wysiłku, nie zmarnują się, może bardzo pożyteczne kiedyś dla kraju jednostki i uchroni się serc kilka ob czarnej goryczy rozpaczliwych chwil. Sużycki przyjąłby nawet zajęcie stróża.

Odwołując się jeszcze raz do ofiarności mieszkańców Gostynina, proszę P. Redaktora o zamieszczenie niniejszego na łamach swego pisma i o otwarcie konta na „Ofiary„ (zarówno gotówką jak i w naturze) dla „rodziny repatryjantów“. Przy niniejszem na ten cel załączam 200 mk.

Z szacunkiem

Bezeta.

W myśl powyższego listu Redakcja otwiera dział ofiar dla rodziny Sużyckiego.

KRONIKA

KRZYCZĄCA NIESPRAWIEDLIWOŚĆ

W grudniu r.ub. na posiedzeniu Rady Szkolnej Okręgowej zapadła uchwała, by tym nauczycielom, którzy nie posiadają ziemi przy szkole, gminy dawały równoważnik w naturze, t. zn. zboże i ziemniaki; zaznaczono jednak, że ta uchwała dotyczy tylko nauczycielstwa szkół wiejskich.

Tym sposobem pominięto nauczycieli szkół miejskich, wyrządzając im przez to ciężką krzywdę.

Ze nauczycielstwo w Gostyninie za ubiegły rok równoważnika rolnego od Magistratu dotychczas nie otrzymało (w Gabinie otrzymali), to inna rzecz, sprawę tę rozstrzygnie Ministerstwo, ale żeby w tym roku pozbawić ich prawa w otrzymywaniu owego równoważnika, to naprawdę trudno zrozumieć.

Zdaje się, że to samo prawo obowiązuje nauczycieli miejskich, co i wiejskich.

Musiło zajść jakieś nieporozumienie, boć trudno posadzać członków Rady Szkolnej o złą wolę.

Zaznaczyć trzeba, że Rada Szkolna swą uchwałą krzywdzi, poza nauczycielami w Gostyninie, nauczycieli w Gabinie, którzy przecież równoważnik ten od Magistratu otrzymywali.

Należy się spodziewać, że Rada Szkolna wyjaśni, czemu się kierowała w tej uchwale.

Wierzmy mocno, że Wydział Powiatowy wejrzy w tę sprawę i nie zatwierdzi uchwały, krzywdzącej nauczycielstwo miejskie.

UBODZY MARZNA

W nocy z 22 na 23 r. b. podczas snu w chlewi-ku, przy ul. Kościelnej № 7, zmarł ubogi Fr. Rybski. Dzieje się to w mieście, w którym są przytulki i inne instytucje dobroczynne dla takich starców.

Są przytulki, a ta nędza omija ich, włóczy się po mieście i marznie.

Cóż na to zarząd przytulku, schroniska? Czyżby naprawdę po macoszemu obchodził się z nimi? Czyżby i te instytucje kierowały się tem, że „krzyku dużo, a pracy mało?”

Spółczeństwo ma prawo żądać lepszego kierownictwa, lepszego traktowania. Mieszkańcy Gostynina opodatkowali się na przytulki, zapłacą jeszcze więcej, byleby ta biedota naprawdę mogła mieć przytułek, którego do tej pory unikała. Już tam dobrze być nie musi, kiedy stronią od niego i siłą trzeba biednych ściągać; gdyby było inaczej, samiby szli.

Z URZĘDU SKARBOWEGO.

Władze Skarbowe odroczyły termin składania wykazów uposażeń służbowych (wzór № 7) do dnia 1 kwietnia r. b., a to skutkiem mającej nastąpić zmiany w pobieraniu podatku dochodowego od pracowników.

W dniu 25 stycznia r. b. policja Gostynińska przywiozła z Warszawy Władysława Bednarka lat 27, posadzonego o współudział w napadach rabunkowych w dniu 14 grudnia r. z. we wsi Duninów-Stary i Jezewo na mieszkańców: Kołodziejskiego, Ala-Brudzińskiego, Kalwasa i Więckowską. Bednarka osadzono w areszcie prewencyjnym. Śledstwo w toku.

Zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Gostyninie komunikuje, iż czystego zysku z przedstawienia amatorskiego, urządzonego pod reżyserją p. Ungermana, a staraniem powyższego Stowarzyszenia, wpłynęło do „Kasy Chorych“ 58,980 mk. za co Zarząd składa miejscowemu społeczeństwu serdeczne „Bóg zapłać“.

Cześć i uznanie tym, którzy zawsze dbają i popierają, nie żałując swego grosza, na wzniosłe i szlachetne cele.

ZARZĄD.

Gostynin, 24 stycznia 1922 r.

HURTOWNIA GOSTYŃSKA

w Gostyninie.

POSIADA NA SKŁADZIE:

sól białą i szarą, naftę rafinowaną, cukier, kryształ biały, kawę, herbatę, mydło do prania, oliwę do maszyn, samochodów i sam. do wozów.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA:

na wszelkie artykuły budowlane, jak: cegła, dachówka, papa dachowa, smoła do smarowania dachów, cement, szkło, wapno, żelazo, gwoździe etc; dla rolnictwa: nasiona, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i maszyny.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Biuro Sprzedaży Soli, Ministerstwa Skarbu, Polskie Biuro Soli Natty (Sprzedaż krajowa.)

POSIADA RACHUNKI PRZEKAZOWE:

Bank Kredytowy w Warszawie, Oddział w Włocławku, Agentura w Gostyninie.
Pocztowa Kasa Oszczędności № 60112.

Ofiary złożone w biurze Polsko-Amer. Kom. Pom. Dzieciom na Stację Opieki Nad Dziećmi w Gostyninie (Stacja Mleczna i Ambulatorjum):

- | | |
|------------------------------------|---------|
| 1. Dr. Majewska Emilja z Gostynina | 1000 mk |
| 2. Wasserman Henryk | 200 „ |
| 3. Brzozowska Weronika | 300 „ |
| 4. Motyl Jakób | 200 „ |
| 5. Kłoszewski Henryk z Sannik | 500 „ |
| 6. Rab. Czarnoczapka | 300 „ |
| 7. I. Czarnoczapka | 50 „ |
| 8. Czaplicki Tomasz z Gostynina | 100 „ |

SZARADA.

Pierwsze i piąte—podział Indusów;
Pierwsze i czwarte—sól i ciana na
Pierwsze i trzecie—uszy andrusów,
Bardziej bandytów, to rzecz lojalna,
Nie mogą znosić imienia tego,
Drugie i pierwsze, to broń żołnierska,
A wszystko razem, to dla biednego,
Co dla drugiego sława rycerska.

Za dobre rozwiązanie, Redakcja przewiduje nagrodę książkę drogą losowania.

Rozwiązanie szarady, zamieszczonej w № 3 Głosu

Ta — len — ta

Dobre rozwiązania nadesłali pp. Kazimiera Lamparska, Michalski, Czarnocka i Epsztejn. Nagrodę otrzymała droga losowania Janina Czarnocka

Gdzie duży wybór?

— Gdzie najtaniej? —

O tym wie duży i mały, nawet ten, co nic potrzebuje — przychodzi i kupuje

Tylko w

„BAZARZE POLSKIM“

KUTNOWSKA № 25

który poleca; czekoladę, pierniki, karmelki, kakao, herbatę, kawę, kompoty, konserwy mięsne, grzyby, masło kokosowe, marmoladę, miód, soki sardyńskie, szproty w oliwie, oliwę nicejską, sery szwajcarskie, cukier, owoce oraz piśmienne materiały po cenie niższej.

Dnia 6 stycznia r. b. zgubione zostały dokumenty: Dowód osobisty wystawiony przez M. r. Ż. Dyrekcji Bud. Kol. Państ. w Warszawie, świadectwo zwolnienia z wojska, wystawione przez of. ew. w Płocku, list zastawowy wystawiony przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową w Płocku. Wszystkie trzy dokumenty wystawione na nazwisko Władysława Dachtera obecnie Nadz. Budowy Kolei Kutno—Płock.

LEKARZ

Doktor Medyc. WITOLD JURAHA

Gostynin, Rynek, 23

Przyjmuje chorych od 10—12 i 3—5.

UDZIELAM KOREPETYCJI

Przysposabiam do egzaminów, specjalność język łaciński.

Wiadomość w redakcji.

Zagubiono kwit № 52, wystawiony na imię Apollinarego Seroczyńskiego wydany przez Magistrat na kłoc dębowy.

Jest do sprzedania w Gostyninie dom murowany 2 piętrowy 2 oficyny i ogród owocowy i morgowy.

Wiadomość w Redakcji „Głosu“

Kupimy sikawkę, używaną w dobrym stanie.

Wiadomość w Redakcji „Głosu“

Dn 28 grudnia na drodze Helenówek—Gostynin, zgubiono dokumenty wydane na imię mieszkań. miasta Gostynina Henryka Rudzińskiego: legitymacja studencka Polt. Warszaw. №3240; karta odroczenia ważna do 15 stycznia 1922 r. wydana przez P.K.U. 21p. w Warszawie; legitymacja B.P.P.W. № 528. legit. na odznaki ukończenia szkoły Pochor. piech. za №2538 i saperów za №106.

TAPICER

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa.

J. Lewandowski, Kowalska № 8

Zostały zagubione dokumenty wydane na imię Henryka Kurkowskiego, mieszkańca wsi Kaleń gm. Szczawin: tymczasowe zwolnienie z wojska wydane przez P. K. U. Łowicz w dniu 19. IX 1921 r. oraz dyplomy:

1) Krzyż Walecznych, 2) Odznaka Lwowska, 3) Kampanja Kijowsk., 4) Łotewsk. i 5) Litewsko-Białoruska wreszcie pozwolenie na broń, wydane przez Ministerstwo.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Gostynin, ul. Kutnowska 23; dla depesz: Gostynin, „Głos“

Redaktor: ALEKSANDER SMOLEŃSKI

Wydawca: WŁ. KOZUCHOWSKI

DRUK WŁ. KOZUCHOWSKIEGO W GOSTYNIŃCE

